NASZ GŁOS

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.
ORGAN POZNAŃSKIEGO ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSWA POLSKIEGO.

ROK VIII. POZNAŃ, PAŹDZIERNIK 1932. NR. 8.

Musimy iść naprzód.

Nastały takie czasy, że każdy z nas kurczy się we dwoje i myśli czego sobie jeszcze odmówić, aby związać koniec z końcem. Warunki materjalne nauczycielstwa stoczyły się bowiem znacznie w dół — poniżej minimum egzystencji. Mimo to trwamy na swych stanowiskach i orzemy. Wprawdzie nieraz ostatkiem sił, ale dzielnie i wytrwale orzemy tę glebę, której nazwa: przyszłość naszego państwa.

W ciężkiej tej pracy, w ostatnich czasach, spada na nasze barki jeden cios za drugim. Ani nie wiadomo przez kogo zadany, ani z której strony należy spodziewać się nowego... Czasem tylko dla zachęty padnie słowo otuchy czy pochwały. Ale po nich znowu nowe ciosy i dalsze usiłowania zepchnięcia naszego zawodu jeszcze niżej. I dalsze obciążenia nowemi obowiązkami.

Z powodu tej ciężkiej pracy i szarej troski o byt, ogarnęła ogół nauczycielski jakaś apatja życiowa, jakieś bierne poddawanie się losowi. Ci, co pragną żyć inaczej, uciekają z naszego zawodu. A młodzi koledzy, stawiający w naszym zawodzie pierwsze kroki, przeważnie nie posiadają ognia zapału, a przeciwnie przytłoczeni są pesymizmem życiowym.

Tymczasem w naszym zawodzie potrzeba nietylko poświęcenia, ale trzeba przedewszystkiem zapału i wiary w lepszą przyszłość. Bez tego zapału, bez optymizmu życiowego, twórcza nasza praca spadłaby do rzędu jakiegoś marniejszego rzemiosła, a do tego żadną miarą dopuścić nie wolno. I dlatego, mimo naszej ciężkiej i twardej doli, zachowanie pogody ducha powinno być nakazem chwili.

Na szczęście żarzą się jeszcze iskry w naszych Ogniskach.

Nauczycielstwo zrzeszone w naszej organizacji nie przejmuje się chwilową złą konjunkturą gospodarczą. Mimo odczuwanej niedoli materjalnej, przejawia ono twórczą pracą swoją żywotność, wierząc, że dla szkoły i nauczycielstwa nadejdą lepsze czasy.

Ale mimo wszystko w ostatnim czasie dostrzec możemy na naszym terenie pewien zastój organizacyjny. Ci co przyszli do naszej organizacji, pozostają w niej i dla niej pracują, ale nie idą niestety naprzód. Nie pociągają za sobą w dostatecznej mierze tych, co jeszcze nie zrozumieli potrzeby organizacji, tych co jeszcze dotychczas nie rozumieją tego, że bez organizacji żyć dzisiaj trudno i że pozostawanie właśnie w obecnych ciężkich czasach poza nawiasem organizacji — jest pospolitem zawodowem szkodnictwem.

A tych świadomych zawodowych naszych szkodników, czy też nieuświadomionych społecznie kolegów, a zwłaszcza koleżanek, jest w naszym Okręgu jeszcze sporo. Z powodu nich, zawodowa nasza organizacja nie zajmuje w rzędzie wielu innych organizacyj takiego stanowiska, jakie zajmować powinna. Z powodu nich, uważa się jeszcze nauczycielstwo pod względem organizacyjnym za górę lotnego piasku, a nie za granitową skałę.

Stan ten musi ulec radykalnej zmianie na lepsze. Nie może być dzisiaj ani jednego nauczyciela tułającego się poza organizacją. Wszyscy, nietylko w swoim własnym interesie, ale przedewszystkiem w interesie zawodu nauczycielskiego muszą znaleźć się w karnych szeregach naszej organizacji. Nie wolno bowiem dzisiaj, w czasie kryzysu i budowy szkoły polskiej na nowych podstawach, pozostawać nikomu biernym i wyczekiwać pracy, obrony czy pomocy ze strony organizacji, do której się nie należy, ale razem, wspólnemi siłami w ramach organizacji stwarzać należy lepsze warunki pracy zawodowej, a przez solidarną postawę bronić się przed spadającemi ciosami i wywalczać dla naszego zawodu lepszą pozycję społeczną. Jak w czasie burzy chroni się każdy w bezpieczne miejsce, tak w ciężkim czasie obecnym chronić się trzeba pod dach organizacji i pod dach ten pociągać tych, co go znaleźć nie mogą czy nie chcą.

Musimy iść stale naprzód. Przed nami dużo jest jeszcze do zrobienia. Jeszcze rola nauczycielska zwłaszcza pod względem organizacyjnym nie jest należycie uprawiona...

Jeszcze w poszczególnych naszych powiatach leżą większe i mniejsze ugory...

W tym więc pochodzie ku lepszej przyszłości, hasłem naszem w tym roku niech będzie: **Podwoić liczbę członków w naszych Ogniskach! I usprawnić w nich pracę!**

Z tem hasłem prowadźmy naszą pracę związkową i hasło to realizujmy w każdem naszem ogniwie organizacyjnem.

Michał Kopeć,

Oszczędności, które szkodzą szkole.

(wz) Bieżący rok szkolny, obok stron dodatnich z racji wprowadzonej w życie nowej ustawy ustrojowej w szkolnictwie, obfituje jednakże w szereg momentów nader przygniatających nauczyciela i utrudniajacych jego pracę.

Zdajemy sobie sprawę, że wiele zła, które dzisiaj staje w poprzek rozmachowi pracy, ma swoje źrodła w kryzysie gospodarczym i w wynikającej stąd potrzebie daleko idących oszczędności. Te oszczędności muszą atoli mieć pewne granice, jeżeli szkoła ma odpowiedzieć nałożonemu zadaniu, jeżeli nauczyciel nie ma ugiąć się pod brzemieniem ujemnych warunków, które pracę jego hamują.

Do ciężarów takich, jak nadmierna liczba uczniów, maksymalna liczba godzin, w obecnym roku przybył jeszcze jeden, sięgający dotkliwie kolegów (koleżanki) kontraktowych. Jeżeli los nauczyciela (ki) kontraktowego nigdy nie był do pozazdroszczenia, to obecnie jest on istotnie godzien pożałowania. W czem leży istota złego, postaramy się skreślić obraz stosunków, jak się ułożyły one ostatnio w naszem Kuratorjum niekorzystnie jeżeli chodzi o nauczycieli kontraktowych.

W latach poprzednich lepszej konjunktury, nauczyciel kontraktowy po roku, a najwyżej 2 latach pracy w charakterze kontraktowego, otrzymywał stanowisko naucz. etatowego tymczasowego, poczem zostawał ustalony, jeżeli odpowiedział zadość istniejącym w tej mierze przepisom. Dodać należy, że nauczyciel kontraktowy zaczynał płacą X stopnia służb. szczeb. b) a więc tak, jak i nauczyciel etatowy, tymczasowy.

Obecnie t. j. od zorganizowania nowego roku szkolnego, w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pozn. **na etat nie przyjęto nikogo**, z wyjątkiem naucz. powracających ze służby wojskowej.

Na kontrakt natomiast przyjęto paręset naucz., kiedy lat poprzednich zawierano kontrakt na 1 rok, obecnie czyni się to na 2 miesiące, aby następnie kontrakt odnawiać. W tem zarządzeniu kryje się oszczędność tego rodzaju, że nauczyciel ten nie otrzyma płacy za miesiące lipiec i sierpień. Taki sposób zatrudnienia nauczycieli wielkich oszczędności Skarbowi nie da a obniża tylko wartość pracy nauczyciela, zmuszonego liczyć się z tem, że po dwóch miesiącach może znaleść się na bruku.

Zatrudnianie w charakterze kontraktowych jeszcze i dlatego nie jest usprawiedliwione, że przecież są etaty. Może nie tyle ilu jest naucz. kontraktowych, ale w każdym razie jest ich taka liczba, że wielu z pośród tych niepewnych swego jutra mogłoby znaleźć zapewnienie t. j. etatową posadę tymcz. nauczyciela.

Ten stan rzeczy jeszcze nie wyczerpuje w zupełności przykrych stron doli nauczyciela kontraktowego. Dochodzi do tego jeszcze specjalnie obniżona płaca. Poza powszechną obniż-

ką jaka dotknęła ogół nauczycielstwa wraz z innymi pracownikąmi państwowymi, nauczyciel kontraktowy otrzymuje płacę niższą, bo kiedy dotychczas otrzymywał płacę według stopnia X-go szczeb. b, to obecnie asygnuje się mu płacę według stopnia XI. Zarabia więc miesięcznie około 120 zł.

Tego zarządzenia nie da się niczem uprawiedliwić. Oszczędzanie na takiej nędznej płacy, nie może absolutnie iść w parze z wymaganiami stawianemi kontraktowemu nauczycielowi narówni z naucz. etatowym. Dla podkreślenia zwrócić tu należy uwagę, że tę płacę XI stopnia służb., stosuje się nie tylko do nowo przyjętych, ale i do tych nauczycieli (lek). którzy już rok przedtem zajęci byli w charakterze kontraktowych i otrzymywali płacę jak naucz. etat. t.j. według X stopn. służb. szczeb. b.

Jak powiedzieliśmy wyżej, obniżanie płacy naucz. kontraktowym, zawieranie następnie dwumiesięcznych umów zamiast rocznych i wreszcie przetrzymywanie nauczycielstwa w charakterze kontraktowych kiedy są dla wielu etaty, można usprawiedliwiać względami oszczędnościowemi, ale żadną miarą nie można pogodzić z interesem i dobrem szkoły, nie mówiąc już nawet o nauczycielu samym. Oszczędność tym sposobem osiegnięta jest jednak bardzo względnej wartości, jeżeli zestawimy ją z wydajnością pracy w takich warunkach. Takich oszczędności zwłaszcza dzisiaj w okresie szczególnie mozolnej pracy związanej z wprowadzeniem w życie nowego ustroju — naszem zdaniem czynić nie należy, jako sprzecznych z interesem szkoły i krzywdzących nauczyciela.

Tatuś nie pracuje . . .

O pomoc dla biednych dzieci

Społeczna klęska bezrobocia zaczyna przejawiać się w tragiczny sposób w naszych szkołach. Dzieci bezrobotnych obywateli przychodzą bowiem do szkół wycieńczone, smutne, nędznie odziane, mimo zimna często bose, a jakże często głodne, Mimo, że już dwa miesiące upłynęło od rozpoczęcia roku szkolnego, wiele z tych dzieci niema jeszcze dotychczas koniecznych zeszytów i innych niezbędnych przyborów szkolnych. Na wymówki zaś i polecenia nauczycieli usprawiedliwiają się one słowami, które brzmią jak gorzka skarga, jak cierpienie za winy niepopełnione: „**Tatuś nie pracuje**"...

Oczywiście dla wielu naszych uczniów powiedzenie to jest legitymacją dla ukrycia ich karygodnego lenistwa czy też niedbalswa ich rodziców. Dla wielu jednak usprawiedliwienie to jest smutną rzeczywistością. I losem właśnie tych ostatnich musimy się koniecznie zaopiekować w interesie szkoły i w interesie przyszłości państwa.

Cóż bowiem winny te dzieci, że ich rodzice nie mogą znaleźć pieniędzy na zakupno nietylko koniecznych dla nich przedmiotów, ale czesto i kawałka chleba? Tembardziej jeżeli w domu po tem często uproszony kawałek chleba wyciąga się nieraz rąk kilkanaście . . . A jednak cierpią i to ich cierpienie może się odbić ujemnie nietylko na ich zdrowiu fizycznem, ale co gorsza na zdrowiu duchowem. I dlatego jaknajwcześniej trzeba te młode, niewinne latorośle ratować, trzeba otoczyć je staranną opieką i nie dać im zginąć marnie w zaraniu ich życia, a przeciwnie trzeba przygotować je do dalszej drogi życiowej, aby nie przeklinano nas później, że nie spełniliśmy należycie swego nauczycielskiego posłannictwa. Jeżeli bowiem przekleństwa te spadną na głowy obecnych rodziców, starających się skwapliwie o gwałtowny przyrost ludności, a nie umiejących, czy nie mogących zabezpieczyć przyszłości swemu potomstwu, to niech przynajmniej szkoła i nauczycielstwo zachowane będą w dobrej pamięci u tych, którzy już o wschodzie swego żywota dowiedzieli się co to jest bezrobocie, głód i nędza i za swoją niedolę uczą się w domu przeklinać i nienawidzieć.

Dotychczas szkoła i nauczycielstwo obowiązek swój w zakresie pomocy dla biednych uczniów należycie spełniały. Przy wielu szkołach — najczęściej z inicjatywy kierownictw szkół i nauczycielstwa — powstały Komitety Rodzicielskie, zajmujące się współpracą domu ze szkołą, a w każdej prawie szkole nauczycielstwo z własnego mizernego uposażenia zaopatrywało najbiedniejszych uczniów w zeszyty i inne przybory szkolne.

Obecnie jednak dorywcza ta pomoc, wobec zwiększonego zapotrzebowania, przerasta możliwości materjalne nauczycielstwa. Trzeba więc pomyśleć o akcji społecznej, którаby zaopiekowała się biedotą w zakresie dożywiania jej i zaopatrywania w niezbędne materjały piśmienne. I nietylko należy o tej akcji pomyśleć, ale jak najwcześniej zorganizować ją należycie.

Akcję tę, tak prawdziwie katolicką, jak wyżej wspomniano, przeprowadza się już tu i ówdzie. Nie jest to jednak akcja zakrojona na szerszą skalę, albowiem zależna jest od inicjatywy uspołecznionych jednostek. Do akcji tej pociąga się także tylko rodziców dzieci uczęszczających do danej szkoły podczas gdy wielu bezdzietnych, a opływających w doczesne dostatki, jest od wszelkich świadczeń na rzecz biednej dziatwy szkolnej zwolnionych.

Trzeba więc akcji tej nadać charakter masowy. I trzeba ją należycie zorganizować. W obecnym czasie, w obliczu nadchodzącej zimy, przy każdej szkole powinien być utworzony aktywny Komitet Rodzicielski. Komitety te powinny w większych ośrodkach czy w powiatach współdziałać ze sobą, powinny zorganizować się przez wyłonienie z siebie wspólnego zarządu, któryby na odpowiednim terenie kierował pracą i ją

inicjował. A do świadczeń na rzecz biednej dziatwy pociągnąć należy przedewszystkiem tych co dzieci nie mają lub mają ich mało, a nie tych „pobłogosławionych" licznem potomstwem...

Dla przyszłości naszego państwa praca to doniosła i odpowiedzialna. W zakresie opieki społecznej, w zakresie troski o szkolne potrzeby dzieci bezrobotnych obywateli, Komitety Rodzicielskie zastąpić powinny tym dzieciom przez los pokrzywdzonym — „tatusiów, którzy nie pracują". Dodajmy: — nie z własnej winy.

Okręgowa Poradnia Pedagogiczna

Przy Komisji Pedagogicznej Zarządu Okręgowego Zw. N. P. w Poznaniu istnieje Poradnia Pedagogiczna. Kierownikiem jej jest kol. St. Maciukiewicz, magister pedagogji, sekretarzem kol. Wawrzyniec Galant.

Przy Poradni grupuje się grono Korespondentów, których zadaniem będzie bezpośrednie udzielanie fachowych porad zgłaszającym się, drogą korespondencji.— Zgłoszenia z dołączeniem 50 gr. w znaczkach pocztowych, na koszta odpowiedzi, przyjmuje się pod adresem: Poradnia Pedagogiczna przy Zarządzie Okr. Związku Naucz. Polsk. w Poznaniu, ul. Piekary nr. 17.

Poniżej zamieszczamy uwagi kol. W. Galanta o zadaniach Poradni.

Zadania Poradni.

Jaki cel wytknęła sobie poradnia? Na zapytanie to odpowiadamy krótko: Iść z pomocą członkom naszej organizacji w pracy nad sobą i w szkole. Pomoc ta ważna jest szczególnie dla młodych sił nauczycielskich, stojących przed drugim egzaminem, a także też i dla chętnych, którzyby drogą samokształceniową chcieli osiągnąć Wyższy Kurs Nauczycielski. Oprócz tego, w razie potrzeby, udzielać będziemy porad indywidualnych na poszczególne zapytania listownie, lub przez „Nasz Głos". W tym celu dobraliśmy grono fachowców do każdego przedmiotu — nauczycieli szkół powszechnych z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi, lub też takich, którzy inną drogą osiągnęli stopień głębszego wykształcenia i oni opracują w dłuższym okresie czasu program nauki w szkole powszechnej i odpowiednią literaturę.

Na pierwszy plan wysuwa się egzamin kwalifikacyjny. W kolejnych numerach naszego organu podawać będziemy bibljografję z krótkiemi omówieniami dzieł z zakresu pedagogiki, psychologji, metodyki przedmiotów, łącznie z programem nauczania na poszczególne klasy. W międzyczasie opracowane będą poszczególne przedmioty z W. K. N. (takżebibljografja i sposób pracy).

Wielu bowiem członków naszej organizacji chciałoby w duchu tym pracować, a nie mając podanej planowej i istotnej literatury fachowej, nie może w całości podejmować swoich zamierzeń.

Ze strony koleżanek i kolegów prosimy dzielić się z nami swemi uwagami, jeżeli powstaną nowe koncepcje, dające się zrealizować na terenie naszej pracy, chętnie z nich skorzystamy i każdą nową myśl omówimy na łamach „Naszego Głosu". Jesteśmy głęboko przekonani, że zamierzenia nasze zostaną poparte i jeżeli chodzi o ostatnią myśl, apel nasz nie przejdzie bez echa i w pracy naszej zapanuje solidarność i współdziałanie.

Chcemy bowiem wykorzystać: wiedzę jednych i zapał drugich.

Wawrzyniec Galant

Wskazówki do egzaminu praktycznego.

Istnieją dwa typy tego egzaminu. Pierwszy odbywa się w szkole, w której zdający uczy, drugi, ze względu na trudności techniczne, w innej szkole powszechnej, lub w szkole ćwiczeń przy seminarjum. Narazie będziemy omawiali pierwszy typ egzaminu, gdyż ten najczęściej zachodzi, a na żądanie zainteresowanych udzielimy wyjaśnień również do drugiego rodzaju egzaminu.

Kandydat powinien wykazać przy egzaminie praktyczną umiejętność zastosowania wiedzy teoretycznej, nabytej podczas studjów, dokładną znajomość programu szkoły powszechnej, zwłaszcza tej szkoły w której uczy, oraz znajomość pomocy i podręczników szkolnych, następnie, że troszczy się o wychowanie młodzieży moralne, społeczne, i obywatelskie, oraz o wychowanie fizyczne, że zna i umie stosować przepisy higjeny, zna najważniesze przepisy administracji szkolnej, posiada ogólną znajomość organizacji szkolnictwa w Polsce, nie są mu obce nowe kierunki w pedagogice w związku z rodzajem jego pracy. Egzamin składa się z dwóch części. Na część pierwszą składają się: a) dwie lekcje próbne (jedną zwykle z języka polskiego), b) szczegółowa wizytacja klasy jak: przeglądanie zeszytów uczniów, badanie wyglądu, porządku i czystości młodzieży i w izbie szkolnej, kontrola akt szkolnych, stanu przyrządów i urządzeń szkolnych w zakresie klasy, lub szkoły, o ile kandydat jest kierownikiem. Część druga obejmuje kollokwium w nawiązaniu do wizytacji.. Jest to omówienie z fundamentem pracy jego w szkole, oraz stwierdzenie znajomości spraw w dziedzinie i w zakresie wyżej podanym. Od kollokwium może być kandydat zwolniony, o ile pierwsza część egzaminu wypadła bardzo dobrze.

Podanie o dopuszczenie do egzaminu trzeba wnosić do dnia 30 września, lub 31 stycznia w drodze służbowej do prezesa Komisji Egzaminacyjnej.

Załączniki do podania: 1) metryka urodzenia, 2) dyplom uprawniający do nauczania w szkole powszechnej, 3) odpis wykazu stanu służby, 4) spis przestudjowanych książek z pedagogiki, 5) streszczenie dwóch książek, 6) kwit z opłaconej taksy egzaminacyjnej, 7) życiorys, zawierający sprawozdanie z dotychczasowej pracy szkolnej z kolejnym wykazem szkół i klas, w których kandydat dotychczas pracował, z przedmiotów, których uczył. Można podać próby, czy doświadczenia dydaktyczne, poczynione w szkole, oraz dołączyć charakterystykę jednego, lub więcej dzieci przez siebie obserwowanych w ciągu praktyki.

Przygotowanie do egzaminu.

Kandydat powinien przynajmniej na rok przed egzaminem zebrać i uporządkować sobie materjał, będący treścią egzaminu. Materjał ten stanowią:

1. praca wychowawcza na terenie szkoły,
2. praca w związku z umiejętnością nauczania (opracowanie piśmienne lekcyj),
3. wiadomości z nauki o dziecku z uwzględnieniem najnowszych kierunków pedagogicznych,
4. lektura pedagogiczna i streszczenie dwóch książek,
5. zasady i stosowanie higjeny szkolnej,
6. wiadomości z organizacji szkolnictwa, programów i pomocy szkolnych, stosowanie przepisów i rozporządzeń władz,
7. własne doświadczenia pedagogiczne i charakterystyki dzieci (nieobowiązkowo).

Szczegółowe rozwinięcie powyższych punktów omówimy.

I. Praca wychowawcza nauczyciela.

Wychowanie młodzieży tworzy kompleks zagadnień. Wyróżniamy trzy działy: 1) wychowanie moralne i estetyczne, 2) wychowanie społeczne, 3) wychowanie obywatelskie i fizyczne. Trzeba znać w tych dziedzinach zasady pedagogiczne, tyczące się celów, środków i czynników wpływających na wychowanie, następnie umieć stosować te zasady. Podajemy przykłady zagadnień:

Kościół i rodzina w wychowaniu. Inne czynniki. Znaczenie przykładu. Autorytet wychowawcy. Przyzwyczajenia a nałogi. Instynkty. Dziedziczne wady i zalety (jak dobre wykorzystać, złe usuwać). Rozwijanie szlachetnych uczuć. Kłamstwo i lenistwo (przyczyny i środki zapobiegawcze). Stosowanie kar. Regulamin szkolny. Wychowanie przez nauczenie. Przymus i swoboda w wychowaniu. Estetyka klasy i otoczenia dziecka. Wykorzystanie lekcyj rysunków, robót dla wychowania estetycznego.

Uspołecznienie młodzieży. Samorząd szkolny, jego formy. Sklepiki szkolne, kasy oszczędności. Urabianie psychiki zbiorowej. Współdziałanie domu ze szkołą. Rola szkolnego opiekuna harcerstwa, Państwo a szkoła. Wychowanie państwowe

a narodowe. Cechy dobrego obywatela. Dobro publiczne. Święta państwowe. Formy obchodów i uroczystości szkolnych. Sternicy państwa. Wielkie wzory. Przysposobienie wojkowe. Nauka obywatelska. Sport w życiu młodzieży (własny przykład zachęcenie). Troska o harmonijny rozwój ciała u młodzieży.

Lektura pomocnicza w pracy wychowawczej.

1. G. Kerschensteiner — Charakter, jego pojęcie i wychowanie,
2. L. Jeleńska — Sztuka wychowania,
3. Sacxby — Kształcenie postępowania,
4. Förster — Szkoła i charakter,
5. Danysz — O wychowaniu
6. B. Nawroczyński — Swoboda i przymus w wychowaniu
7. Baumgarten — Kłamstwo dzieci i młodzieży,
8. Gacki — Książka nauczyciela.
9. Dr. Chałasiński — Nauka obywatelska na poziomie szkoły powszechnej i niższego gimnazjum
10. Piasecki — Wychowanie fizyczne.

Z podanych książek od 1—5 kandydat powinien wybrać jedną, zresztą polecamy zaznajomić się, a zwłaszcza od 9—10.

Stąd wniosek, że z tego działu lektury przynajmniej jedną książkę zdający niech przeczyta dokładnie.

St. M—icz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z życia naszej organizacji

Połączenie Pomorskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polsk. z Okręgiem Poznańskim.

W związku z komasacja Pomorskiego Okręgu Szkolnego z Okręgiem Poznańskim, stała się aktualną sprawa połączenia naszych Okręgów organizacyjnych.

Celem omówienia tej sprawy odbyły się posiedzenia Zarządów obydwóch Okręgów z udziałem przedstawicieli prezydjum Zarządu Głównego. Na posiedzeniach tych rozważono dokładnie sprawę komasacji oraz postanowiono odbyć plenarne zebranie członków Zarządów Okręgowych Poznańskiego i Pomorskiego.

Zebranie to odbyło się w niedzielę dnia 16 października w lokalu Okręgu Związku w Poznaniu przy udziale 40 koleżanek i kolegów. Zagaił je serdecznem powitaniem obecnych

zastępujący prezesa Okręgu Poznańskiego kol. Ignacy Krawczyk, który oddał następnie przewodnictwo zebrania w ręce kol. S. Sudy jako delegata prezydjum Zarządu Głównego.

Kol. sekr. gen. Suda zreferował sprawę połączenia Okręgów i zaprosił zebranych do wypowiedzenia się na temat przez siebie przedstawiony.

W dyskusji przewodniczący Okręgów: Poznańskiego kol. Krawczyk i Poznańskiego kol. Ciomborowski, oświadczyli w imieniu Zarządów Okręgowych gotowość do połączenia Okręgów. Wobec zgodnych deklaracyj przystąpiono do wyborów wspólnego Wydziału Wykonawczego, którego zadaniem będzie reprezentacja i obrona nauczycielswa zorganizowanego w Związku Naucz. Polsk. w wojew. poznańskiem i pomorskiem do czasu wybrania wspólnego Zarządu oraz zorganizowania w styczniu 1933 r. Zjazdu Delegatów z całego obecnego Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Do wydziału wybrano z Poznańskiego: kol. kol. Krawczyka, Mroza i Kopcia Michała, a z Pomorza kol. kol. Ciomborowskiego, Warczaka i Madeja. Przewodniczącym Wydziału wybrano kol. Fr. Zycha. Ponieważ jednak kol. Zych przebywa na urlopie zdrowotnym, przeto przewodnictwo powierzono kol. Krawczykowi a na zastępcę kol. Krawczyka powołano kol. Ciułę. Również dokooptowano do Wydziału przedstawiciela naucz. szkół średnich w osobie kol. Orłowa.

Po dokonaniu wyborów, kol. Ciomborowski wysunął w imieniu zarządu Okręgu Pomorskiego szereg postulatów w związku, z połączeniem Okręgów. Nad każdym z tych postulatów odbyła się szczegółowa dyskusja, w której zabierali kilkakrotnie głos kol. kol. Łącki, Swiebocki Grabowski, Frelke, Mróz, Wojnarowski, Hoeffner, Lorec, Kopeć Karol, Krawczyk, Ciomborowski, Mazur, Ruchniewicz, i inni. Niektóre z postulatów przyjęto, kilka zaś cofnięto lub odrzucono. Większością głosów postanowiono odbyć pierwszy wspólny Zjazd Delegatów w Poznaniu.

Po załatwieniu sprawy połączenia Okręgów poruszono w wolnych głosach szereg spraw aktualnych organizacyjnych i zawodowych na które obszernie odpowiedział kol. sekr. gen. Suda. Na tem zebranie zakończono.

Z działalności Zarządu Okręgu.

We wrześniu br. odbyły się dwa zebrania Wydziału Wykonawczego Zarządu Okręgowego Z. N. P. dnia 14 i 24 ub. m. oraz posiedzenie Prezydjów Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego Z. N. P.

Dnia 27-go września przybyli do Poznania kol. poseł Smulikowski i kol. sekretarz generalny Suda, którzy odbyli konferencję z p. Kuratorem Okr. Szkol. Poznańskiego Dr. M. Pollakiem. Wieczorem tego samego dnia odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego w obecności kol. kol. członków prezy-

djum Zarządu Głównego. Na posiedzeniu tem omówiono sprawę połączenia Zarządów Okręgów pomorskiego i poznańskiego. Prócz spraw natury organizacyjnej, omówiono sprawę kursu przygotowującego nauczycieli do egzaminu praktycznego i sprawę W. K. N. W końcu postanowiono przenieść druk Naszego Głosu do Inowrocławia, oraz obniżyć prenumeratę czasopisma do 30 groszy miesięcznie.

Posiedzenie Okręgowej Komisji Pedagogicznej Z. N. P. w Poznaniu.

W dniu 9 października br. odbyło się posiedzenie Okręg. Kom. Pedag. w lokalu Okręgu, pod przewodnictwem kolegi Benisza.

Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia, kol. Benisz złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji: omówił konferencję nauczycieli trzech powiatów (krotoszyńskiego, koźmińskiego i ostrowskiego), zorganizowaną przez Okr. Kom. Ped. w porozumieniu z Kuratorjum, oraz zdał sprawozdanie z kursu pedagogiki praktycznej w Zakopanem i poświęcił słów kilka wycieczkom w Tatry i Pieniny, zorganizowanym łącznie z kursem; wreszcie omówił szerzej postulaty Wydziału Pedagogicznego przy Zarządzie Głównym, przyjęte na ostatnim Zjeździe delegatów Z. N. P. w Warszawie. O pracach poradni pedagogicznej informowali kol. kol. Maciukiewicz i Galant. Również w tej sprawie zabierali głos i wypowiedzieli się pozytywnie za poczynaniami poradni kol. kol. Benisz, Krawczyk, Gogulska, Minor i Bieda.

Ukonstytuowanie się Okręgowej Komisji Pedagogicznej i podział referatów: Przewodniczący — kol. Benisz Stanisław, zastępca przedwod. kol. Macinkiewicz Stanisław, sekretarz — kol. Galant Wawrzyniec skarbniczka — kol. Jasiewiczówna Zofja, referat kształcenia nauczycieli objął kol. Bieda Władysław, referat poradni pedagogicznej — kol. Maciukiewicz Stanisław, referat wycieczek pedagogicznych — kol. dr. Szwarc J a n.

W wolnych głosach poruszono kwestję łączności Okręgów Poznańskiego i Pomorskiego, konferencji referentów pedagogicznych wszystkich Ognisk Okręgi sprawę czynnej reprezentacji Okręgu na przyszłym Kongresie Pedagogicznym Związku.

Żywy dziennik w Poznaniu.

Ognisko Zw. N. P. w Poznaniu zorganizowało i prowadzi ciekawy dział pracy kulturalno-towarzyskiej. Jest to t. zw. „Żywy dziennik“ czyli zebrania towarzyskie z herbatką, na których koleżanki i koledzy referują krótko różne aktualne tematy z życia społecznego, politycznego, nauczycielskiego oraz urozmaicają tę pracę rozrywkami w postaci dobrych kawałów i humorystycznych opowiadań. Wieczór taki przynosi więc

nietylko korzyść w kierunku zapoznania się z aktualnemi sprawami, ale także przynosi kulturalną rozrywkę.

Ostatni „Żywy Dziennik" odbył się dnia 29-go września w lokalu Związku Naucz. Polsk. pod przewodnictwem kol. dra. Jana Szwarca. Referowali w czasie zebrania: kol. Maciukiewicz o lekturze młodzieży szkolnej w związku z przeprowadzoną przez siebie ankietą, kol. F. Popławski, kier. oddz. oświaty pozaszkolnej Kurat. Okr. Szkoln. Pozn. o sprawach oświatowych i potrzebie tej pracy i kol. M. Kopeć omówił w formie fejletonowej swoje wrażenia z wycieczki regjonalnej po Wielkopolsce. Zebranie przeciągnęło się do późnego wieczoru.

Sprawozdanie z Kursu Pedagogiki Praktycznej

Oddział Powiatowy Z. N. P. w Koźminie zorganizował w Zakopanem w czasie tegorocznych wakacyj letnich Kurs Pedagogiki Praktycznej, który trwał w czasie od 5-go do 31-go lipca 1932 r. Kurs miał na celu dokształcenie młodszego nauczycielstwa szkół powszechnych w zakresie metodycznym i zaznajomienie go z uroczemi Tatrami oraz Pieninami.

Zarząd Oddziału Powiatowego powołał do życia specjalną Komisję, złożoną z pięciu członków, polecając jej zorganizowanie kursu. Komisja odbyła cztery zebrania, na których omówiono cel, miejsce i czas trwania kursu, metodę pracy, kwestję opłat za kurs, angażowania i wynagrodzenia prelegentów, uruchomienia szkoły ćwiczeń, wycieczek krajoznawczych, mieszkań dla słuchaczów i innych spraw natury zarówno administracyjnej, jak i dotyczących programu kursu i jego realizacji.

Komisja powoła na kierownika kursu p. Stanisława Benisza, naucz. sem. naucz. w Krotoszynie, przewodniczącego Okregowej Komisji Pedagogicznej Z. N. P. w Poznaniu. Jemu też powierzyła opracowanie szczegółowe programu pracy w myśl uchwał Komisji.

Kurs obejmował następujące przedmioty: psychologię dziecka, pedagogikę, dydaktykę, organizację szkolnictwa i administrację, wychowanie obywatelskie w szkole, metodykę nauczania w I oddz. szk. pow., metodykę: języka polskiego, rachunków z geometrją, historji, geografji, przyrody, gimnastyki rysunków i robót ręcznych. Poza tem uczestnicy kursu brali udział w wycieczkach krajoznawczych w Tatry i Pieniny.

Z powodu znacznej liczby słuchaczów, kurs był podzielony na dwa równoległe oddziały. Ogółem na kursie było 27 dni zajęć, z czego na lekcje przypadało 22 dni, a reszta na wycieczki całodzienne. Praca na kursie odbywała się w każdym oddziale po 5 godzin dziennie.

Lekcje pokazowe stanowiły podstawę, punkt wyjścia do omawiania zagadnień pedagogicznych, albo też ilustrowały praktyczne zastosowanie zasad dydaktycznych.

poprzednio omówionych. Znaczna większość godzin, wyznaczonych na praktykę pedagogiczną, nadała kursowi charakter wybitnie praktyczny. Szczupłe ramy czasowe kursu nie pozwalały na szczegółowe opracowanie całokształtu każdego przedmiotu naukowego, wobec czego ograniczono się do dokładnego omówienia pewnych tylko zagadnień, ustalonych na konferencjach prelegentów, a najżywotniejszych w chwili obecnej w praktyce szkolnej.

Zagadnienia omawiane na kursie, koncentrowały się około jednego, a mianowicie: „Poglądowość w nauce poszczególnych przemiotów w szkole powszechnej".

W doborze omawianych problemów, kierowano się też ogólnemi życzeniami słuchaczów kursu, by umożliwić nauczycielstwu dokształcanie się przedwszyskiem w tych partjach, w zakresie których odczuwa największe braki.

Przy kursie była urządzona świetlica naukowa, zaopatrzona w czasopisma, bibljotekę pedagogiczną i pomoce naukowe, dostarczone przez prelegentów.

Lekcje pokazowe odbywały się w szkole ćwiczeń. Uruchomiono cztery najniższe oddziały szkoły powszechnej, do których uczęszczało ogółem 120 dzieci.

Równolegle z pracą na kursie urządzono 12 wycieczek krajoznawczych.

Zainteresowanie wycieczkami było bardzo żywe. Uczestnicy kursu zwiedzili nadto w Zakopanen Muzeum Tatrzańskie, Wystawę Szkoły Przemysłu Drzewnego i Stację Meteorologiczną T. T.

W celu umożliwienia uczestnikom kursu, pracującym w różnych obszarach Rzpl. swobodnej wymiany myśli, oraz pożytecznego spędzenia wolnego czasu, jak np. zaznajomienie się z regjonalizmem, uruchomiono świetlicę towarzyską, gdzie odbywały się dwa razy tygodniowo zebrania towarzyskie, wypełnione śpiewami, recytacjami i innemi imprezami. Zebrania tego rodzaju dawały możność wzajemnego lepszego poznania się, przyczyniały się w wysokim stopniu do wytworzenia pożądanej atmosfery życzliwości, pomocy i solidarności, zaznajamiały ze zwyczajami górali, a z drugiej strony umożliwiały przepędzenie wolnego czasu w własnem środowisku.

Zebrania odbywały się stale przy współdziale prelegentów.

Kurs liczył ogółem 128 uczestników, a mianowicie 103 nauczycielek i 24 nauczycieli. W liczbie 128 uczestników kursu było 112 nauczycieli tymczasowych, 11 nauczycieli etatowych i 5 kierowników szkół. Z pośród słuchaczy kursu należało do Związku Nauczycielstwa Polskiego 80 osób, do Stowarzyszenia Chrześcijańskiego — Narodowego 9 osób. a reszta w liczbie 39 osób nie należała do żadnej organizacji zawodowej.

Uczestnicy kursu pochodzili z 16 województw w następującej liczbie: kieleckie 22 osób, warszawskie 18 osób, poznańskie 16 osób, Łódzkie 15 osób, śląskie 7 osób, lubelskie 7 osób pomorskie 7 osób, białostockie 7 osób, lwowskie 6 osób.

wołyńskie 5 osób, poleskie 5 osób, stanisławowskie 3 osoby tarnopolskie 3 osóby. krakewskie 2 osóby, nowogrodzkie 2 osoby, wileńskie 1 osoba i z Czechosłowacji 2 osoby.

U słuchaczów widoczne było żywe zainteresowanie się pracą na kursie i czynny w niej udział. Uczęszczanie na lekcje było regularne, a sumienne i poważne traktowanie zajęć objawiało się najdobitniej w nadzwyczaj licznej frekwencji w czasie dodatkowych wykładów, urządanych na życzenie kursistów, w godzinach poza planem normalnym. Stosunek do prelegentów był zupełnie poprawny, pełen zaufania i szacunku.

Na kursie zajętych było 10 prelegentów. Doboru prelegentów dokonano za zgodą władz szkolnych.
Dla uzgodnienia pracy na kursie odbyły się dwie konferencje plenarne prelegentów. Prelegenci, poza godzinami lekcyjnemi, brali czynny udział w wycieczkach i zebraniach towarzyskich kursu. Poza tem udzielali dodatkowo wyjaśnień i pouczeń na życzenia uczestników kursu, zarówno poszczególnym osobom jak i wszystkim na dodatkowych lekcjach. Prelegenci darzyli słuchaczów kursu życzliwością. koleżeńską uprzejmością, oraz usłużnością, w udzielaniu rad i wskazówek.

Kurs wizytował w dniu 22 i 23-go lipca b. r. p. Michał Sidor, wizytator Kuratorjum Krakowskiego, a odwiedził go kilkakrotnie p. Jan Odroń wizytator Kuratorjum Lubelskiego.

W czasie wizytacji wygłosił dla uczestników kursu p. wizytator Sidor referat z dyskusją na temat: „Racionalizm a emocjonalizm w życiu dziecka", zaś p. wizytator Odroń na temat: „Nowy ustrój szkolnictwa w Polsce".

Z ramienia organizacji lustrował kurs w czasie od 26-go do 31-go lipca br. p. Bronisław Stojałowski, kierownik szkoły pow. w Zalesiu.

Zwiedzamy Polskę.

Sekcja Krajoznawcza ZNP, w Poznaniu urządziła w czasie tegorocznych wakacji 5 autobusowych wycieczek krajoznawczych w urocze Pieniny, 1 wycieczkę do Czechosłowacji, 1 wycieczkę „Naokoło Tatr", oraz 1 wycieczkę wysokogórską dla wytrawnych turystów.

Program wycieczek w Pieniny obejmował: a) kościółek zbójnicki w Dębnie, b) ruiny zamku średniowiecznego w Czorsztynie c) Krościenko, d) pustelnię w Pieninach (zamek św, Kingi), e) Trzy korony, f) fantastyczną jazdę łódkami Dunajcem z Czerwonego Klasztoru do Szczawnicy i jej zwiedzenie.

Wycieczka do Czechosłowacji objęła zwiedzenie pięknych a fantastycznych Orawskich Zamków i Demianowskich Jaskiń koło Lipt św. Mikułasza (nowodkryty cud przyrody).

Program wycieczki „Naokoło Tatr" objął zwiedzenie Podhala, Orawy, Liptowa i Spisza (Demianowskie Jaskinie, Dobszańska Lodowa Jaskinia, Wodospad Hrebienok i inne perły

tatrzańskie pozostawią niezatarte u wycieczkowiczów wspomnienia).

Uczestnicy wycieczki wysokogórskiej zwiedzili: a) Czarny Staw Gąsienicowy, b) Zawrot, c) Morskie Oko, d) Rysy, Popradskie i Szczyrbskie Jezioro, f) Gerlach, g) Jaskinie Bielskie, h) Jatki w Tatrach Bielskich i t. d.

Wycieczki powyższe, w których wzięło udział ogółem 153 osób, rozpoczynały się i kończyły w Zakopanem. Kierownictwo wycieczek pieszych spoczywało w wytrawnych rękach kol. Józefa Czernika, zaś wycieczkami kołowemi kierował kol. Stanisław Benisz.

Czysty dochód z wycieczek w kwocie 76 zł 50 gr. wcielono do Kasy Okręgowej Komisji Pedagogicznej Z.N.P. w Poznaniu.

* * *

Krotoszyn—Kórnik—Rogalin — oto trasa 1-dniowej wycieczki regjonalnej, jaką urządziła Sekcja Krajoznawcza Ogniska Z.N.P. w **Krotoszynie** w dniu 18 września br. pod przewodnictwem kol. Ludwika Kaczyńskiego.

Wycieczka skupiła 21 osób z kół nauczycielskich i odbyła się autobusem. Wspólny cel — pragnienie odkrycia i poznania cennych a bliżej nieznanych skarbów rodzimej kultury na ziemi wielkolskiej — wytworzył wnet miły i serdeczny nastrój, wśród którego uczestnicy zwiedzili barokowy klasztor Świętojański OO. Filipinów pod Gostyniem, farę gostyńską i śremską, galerję i Park w Rogalinie, oraz pałac fundącji kórnickiej. Niezapomniane w pamięci pozostaną chwile serdecznego przyjęcia wycieczki przez Hr. Zamojską. Późno wieczorem, bo o godz. 20-tej wycieczka opuszczała pałac kórnicki. Droga powrotna, wśród pięknej nocy księżycowej, minęła jak jedna chwila. To sprawił śpiew, najlepszy towarzysz wycieczki, którego miłe melodje potrafiły przygłuszyć nawet szum i warkot motoru. Po wycieczce pozostały jaknajmilsze wrażenia.

Konferencja pedagogiczna w Krotoszynie.

Staraniem Okręgowej Komisji Pedagogicznej w Poznaniu odbyła się dnia 4 czerwca br. w Krotoszynie konferencja pedagogiczna dla nauczycielstwa z powiatu krotoszyńskiego, jarocińskiego i ostrowskiego, w której wzięło udział 185 osób.

Przedmiotem konferencji była sprawa wychowania fizycznego na terenie szkoły powszechnej.

Program konferencji obejmował:

1. Zagajenie i informacja dyskusyjna na temat systemu i metody polskiej w nauczaniu gimnastyki.
2. Lekcje metodyczne dla dzieci w wieku od 6 do 8 lat
3. Lekcja metodyczna dla dzieci w wieku od 8 do 10 lat
4. Lekcja metodyczna dla dzieci w wieku od 10 do 13 lat
5. Dyskusje nad lekcjami i wnioski ogólne natury pedagogicznej.

Na konferencji przewodniczył kol. Stanisław Benisz, zaś referentem był prof. Wawrzyniec Kaźmierczyk. Konferencja odbyła się w zabudowaniach Państw. Sem. Nauczyciel., które zawsze gościnnie przyjmuje nauczycielstwo, pragnące zapoznać się z najnowszemi prądami pedagogiki polskiej.

Żywe zainteresowanie się nauczycielstwa konferencjami pedagogicznemi Z. N. P. poświęcone wychowaniu fizycznemu, jakie miały miejsce w ostatnich dwóch latach w Krotoszynie nie przeszły bez echa, kiedy w br. szkol. Krotoszyn przeznaczyły władze na ośrodek wychowania fizycznego dla nauczycielstwa z najbliższych powiatów.

Komunikaty

Komunikat Okręgowej Komisji Pedagogicznej ZNP.

Niniejszem wzywa się Zarządy Powiatowe Z. N. P., by w terminie nieprzekraczalnym do 15 listopada br. podały nazwiska i dokładne adresy przewodniczących Powiatowych Sekcyj Pedagogicznych, dla których Zarząd Główny przygotowuje parodniowe kursy, których zadaniem będzie ustalenie programu i metod organizacji pracy pedagogicznej na terenach, zgodnie z miejscowemi warunkami szkolnemi i związkowemi.

Przewodniczącym Powiatowych Sekcyj Pedagogicznych przypominamy, że oni kierują całokształtem pracy pedagogicznej na terenie swojego powiatu. Przewodniczący winni z nowym rokiem szkolnym dopilnować w podległych sobie rejonach, by przy każdym „Ognisku“ był jednemu z członków poruczono referat spraw pedagogicznych, którego zadaniem jest organizować samodzielnie pracę pedagogiczną i samokształceniową pośród kolegów, lub przy spółdziałaniu grupy dobranych członków Ogniska. Referent zdaje sprawozdanie ze swej działalności na posiedzeniach Ogniska i na Powiatowej Sekcji Pedagogicznej, której jest członkiem oficjalnym.

Za Zarząd Okręgowej Komisji Pedagogicznej:

Ignacy Krawczyk — prezes Zarządu Okręgu

Stanisław Benisz — przewodniczący Kom. Ped.

Okólnik

Do zarządów Ognisk i Oddz. Pow. Z. N. P.

Nowy projekt ustawy samorządowej zasadniczo zmieni oblicze dzisiejszego ustroju samorządowego na terenie naszego województwa, wprowadzające gminy zbiorowe. Rady gminne Rady Powiatowe i t. d. Wobec przekazania tym czynnikom materjalnej strony szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej sprawa ta winna nauczycielstwo szczególnie interesować. Ambicją każdego Ogniska musi być posiadanie przynajmniej

jednego przedstawiciela w każdej Radzie Gminnej i każdej Radzie Powiatowej (dzisiejszym Sejmiku Powiatowym).

Nie możemy przecież dopuścić, aby o sprawach nas najbliżej obchodzących, decydowano bez nas.

Dlatego wzywamy Ogniska i Oddz. Pow. Z. N. P. by jeszcze w bieżącym roku przystąpiły do utworzenia Sekcyj Samorządowych, których zadaniem byłoby trzymanie ręki na tętnie życia samorządowego w powiecie oraz łączność z Komisją Samorządową przy Zarz. Okręg. Tam, gdzie utworzenie Sekcji natrafiłoby na trudności, prowadzenie tych spraw należy powierzyć jednemu z Kolegów, który interesuje się życiem samorządowem względnie w niem bierze czynny udział. **Nazwiska tych Kolegów oraz przewodniczących Sekcyj należy podać do wiadomości Zarz. Okr. w Poznaniu.**

Gdyby w międzyczasie na terenie któregoś z powiatów naszego wojew. odbyć sie miały wybory do Sejmików Powiatowych, należy poczynić starania, by jaknajwiększą ilość Kolegów — związkowców do nich weszła. O rezultatach prosimy nas zawiadomić.

Hasłem naszem — wywrzeć swój wpływ na życie samorządowe w kierunku państwowo — twórczym z pożytkiem dla Państwa i oświaty.

Za Zarząd Okręgowy Z. N. P.
Przewodniczący Kom. Samorządowej
Piotr Gonerko
Za Prezesa Okręgu Z. N. P.
Nowaczyk

Kronika

Od Redakcji

W związku ze zmianą drukarni, numer niniejszy wychodzi z malem opóźnieniem. W przyszłości numer wychodzić będzie około 20 każdego miesiąca. Celem usprawnienia pracy Redakcja zwraca się do Szan. Koleżanek i Kolegów o konieczne nadsyłanie krótkich sprawozdań z zebrań organizacyjnych i ciekawszych prac dokonanych przez nauczycielstwo, a także artykułów dotyczących naszego życia organizacyjnego lub pracy zawodowej.

Sprawozdania powinny być nadsyłane natychmiast po odbytych zebraniach, konferencjach, wycieczkach i t. p. Nadsyłane po miesiącu tracą bowiem na aktualności i takie zamieszczane nie będą. Artykuły muszą być pisane zwięźle, czytelnie i po jednej stronie arkusza.

Redakcja starać się będzie o ulepszenie wydawnictwa ale ze swej strony prosi Szan. kol. kol. o rzetelną współpracę.

Pożegnanie Kuratora D-ra Joachima Namysła.

Korzystając z okazji krótkiego pobytu w Poznaniu b. kuratora p. d-ra Namysła, organizacje nauczycielskie postanowiły pożegnać Go na uroczystej akademji, która odbyła się w dniu 27 września w auli jednej ze szkół poznańskich.

Pięknie udekorowaną zielenią aulę wypełniło szczególnie po brzegi nauczycielstwo szkół poznańskich. Wchodzącego na salę w towarzystwie obecnego kuratora p. d-ra Pollaka i przedstawicieli organizacyj nauczycielskich p. kuratora d-ra Namysła, powitano powstaniem z miejsc oraz odegraniem przez orkiestrę nauczycielską pod batutą kol. Chudzińskiego, odpowiedniego utworu. W imieniu organizacyj nauczycielskich. Związku Naucz. Polskiego T. N. S. W„ Zarządu i Stow. Ch: N. Naucz, wygłosił pożegnalne przemówienie p. inspektor J. Boliński. W przemówieniu tem przypomniał mówca zasługi p. kuratora Namysła dla rozwoju szkolnictwa w Wielkopolsce i jego pracę społeczną oraz w imieniu nauczycielstwa zapewnił, że nazwisko p. kuratora Namysła pozostanie na zawsze w sercach i pamięci nauczycielstwa, pracującego na terenie Orkęgu Szkolnego Poznańskiego. W imieniu koleżanek wręczyła p. kuratorowi bukiet róż kol. Jasiewiczówna.

Po odegraniu przez orkiestrę wieńca pieśni polskich, zabrał głos p. kurator Namysł, dziekując nauczycielstwu za współpracę i okazane przywiazanie oraz zapewnił, że pamięć spędzonych chwil w pracy nad zorganizowaniem szkolnictwa w Wielkopolsce i pamięć rzetelnej współpracy ze strony nauczycielstwa będzie Mu zawsze drogą.

Realizacja programu nauczania w kl. I-szych w Poznaniu.

W związku z nowym ustrojem szkolnictwa dokonywa się obecnie w szkołach powszechnych zmiany metod nauczania w pierwszych oddziałach, stosownie do wydanej w tej sprawie instrukcji Min. W. R. O. P. Szczególnie gorliwie realizuje się nowy program w szkołach powszechnych m. Poznania dzięki staraniom p. insp. Groelego i jego trosce o należyte rozwiązanie tego niezwykle ważnego dla naszego szkolnictwa zagadnienia.

Dotychczas z inicjatywy p. insp. Groelego odbyło się kilka konferencyj kierowników szkół i nauczycielstwa, uczącego w pierwszych oddziałach. Na konferencjach tych wygłoszono kilka referatów o metodzie syntetycznej oraz przeprowadzono — lekcje pokazowe, przeprowadzone według tej metody. Przygotowano również wzór opracowania tematów.

Prace te, zmierzające do podniesienia poziomu szkoły powszechnej od jej fundamentów, powitać należy z pełnem uznaniem i jako wzór do naśladowania.

Kręglewskiego

zeszyty

z nalepką bronzową

Centralna Drogerja

J. Czepczyński Poznań, Stary Rynek 8

poleca

młodzieży szkolnej oraz gabinetom fizykalnym swój dział chemikałów do analizy.

Najtańsze źródło zakupu

11 listopad. Jak urządzić obchód Powstania Polski

Przemówienia, deklamacje, obrazki sceniczne, pieśni z nutami.

Cena 2 zł. porto 25 gr. polecenie 60 gr.

Wysyła po przekazaniu gotówki na P. K. O. 201-485

Drukarnia Mieszczańska Sp. Akc. Poznań, Murna 2 nar. Nowej 5.

ZAMIANA POSADY

Zamienię posadę nauczycielską w 7-klasowej szkole żeńskiej Leszno Wlkp. na posadę pod Poznaniem, albo równorzędną: Wielkopolska, Pomorze, Śląsk, Małopolska.

Oferty Scholastyka Wittowa, Leszno Wlkp. Komenjusza 33. I.

Kto z kolegów-żanek reflektowałby na zamianę posady naucz. w Katowicach na Poznań, mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią do objęcia. Zgłoszenia do Administracji Głosu.

Warunki III. Konkursu

Propagondy konsumcji cukru w szkolnictwie powszechnem.

Za przeprowadzenie najcelowszej pracy propagandowej zarówno wśród dzieci jak i starszego społeczeństwa, mający za zadanie uświadomienie szerszego ogółu o wartościach odżywczych cukru — Komisja Propagandy Konsumcji Cukru wyznacza - - - szereg nagród na ogólną sumę - - -

Zł. 8.850,—

z czego

1	nagr.		500 zł	—	500	zł
2	nagr.	po	300 zł	—	600	zł
5	„	„	150 zł	—	750	zł
20	„	„	100 zł	—	2.000	zł
100	„	„	50 „	—	5.000	„
razem 128 nagr. na sumę					8.850	zł

Termin nadsyłania prac konkursowych ustalanv został na dzień 15 listopada 1932 roku

Szkoły, króre do dnia 5 października nie orrzymałyby materjałów propagandowych, a życzą wziąć udział w konkursie, — proszone są o nadsyłanie reklamacyj pod adresem: —

Warszawa, ul. Karowa nr. 20

Biuro Propagandy Konsumcji Cukru.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEŃ: 1|1 str. 60 zł. 1|2 str. 30 zł. 1|4 str. 20 zł. 1|8 str. 10 zł. 1|16 str. 5 zł.

Redakcja i Administracja: Poznań, Piekary 17 P. K. O. Nr. 208-262.

Redakcja rękopisów nie zwraca. **Prenumerata** z przesyłką: rocznie 3 zł. Numer pojedynczy 30 gr

Wydawca: Zarząd Okręgu Z. N, P. w Poznaniu. Za Redakcję odpowiedzialny: **Michał Kopeć**.

Czcionkami Drukarni Zw. N. P. „Ognisko" w Inowrocławiu.